



## BOŻE! ZBAW POLSKĘ.

Zapaśnik cnoty, spieszący w te szranki,  
Choć pierś nadstawia na ciosy i razy,  
Niech wie, że uśmiech niebiańskiej kochanki  
Będzie mu dany.

I niech wie jeszcze, że mu ta nagroda  
Starczy za wszystko, co zostawił w tyle,  
Bo jest, jak z bajki owa życia woda,  
Krzepiąca w sile.

Ta, co olbrzymem czyni, gdy z jej zdroju  
Raz się ktoś napił wśród życia drogi:  
Niezwykłość dając, wraz spokoju  
Niesie dar błogi.

Przyjdź, Stworzycielu! i taką łaskę świętą  
Przynies na padół ziemi:  
Pierś ludzi dobrej woli niech nie będzie ściśniętą  
Trwogami bolesnemi.

Niech wszyscy, którzy wierzą i chowają nadzieję  
Wszyscy, którzy kochają,  
Idą drogą swą prostą, choć wiatr ostry  
[w twarz wieje;  
Wszyscy pokój niech mają.  
Niech go biorą ci biedni, którzy w łonie gorącym  
Noszą dusze zmęczone,  
Co, jak kwiatów kielichy, obrócone za słońcem,